



40. Europejskie Spotkanie Młodych
Bazylea 2017/2018

Wstańcie, chodźmy!

Jezus przyszedł z uczniami do posiadłości zwanej Getsemani. Wtedy powiedział uczniom: „Usiądźcie tutaj, a Ja odejdę tam, aby się modlić”. Zabrał ze sobą tylko Piotra i dwóch synów Zebedeusza. Wtedy zaczął się smucić i trwożyć. Powiedział: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tutaj i czuwajcie ze Mną”. Odszedł nieco dalej, upadł na twarz i tak się modlił: „Mój Ojcze! Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Lecz niech się stanie tak, jak Ty chcesz, nie Ja”. Potem wrócił do uczniów i zastał ich śpiących. Powiedział do Piotra: „Nie mieliście tyle siły, aby jedną godzinę czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie gorliwy, ale ciało słabe”. Odszedł po raz drugi i tak się modlił: „Mój Ojcze! Jeśli nie może Mnie ominąć ten kielich i muszę go wypić, niech się spełni Twoja wola!”. Potem wrócił i znów zastał ich śpiących, bo sen zamknął im oczy. Jeszcze raz ich zostawił, odszedł i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem powrócił do uczniów i powiedział: „Wciąż jeszcze śpicie i odpoczywacie? Oto nadchodzi godzina i Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie! Chodźmy! Oto nadchodzi ten, który Mnie wydał”.

(Mt 26, 36-46)

Rozważanie na grudzień (nr 5)

Po spożyciu ze swoimi uczniami ostatniej paschy Jezus udał się do pobliskiego ogrodu i tam czekał. Uzbrojony tłum już wyruszył, aby Go pojmać. Jezusa niespodziewanie ogarnia smutek i lęk. „Smutna jest moja dusza aż do śmierci”, zwierza się Piotrowi i dwóm synom Zebedeusza. Mówi jak zwykły człowiek do swoich przyjaciół. „Zostańcie tutaj i czuwajcie ze Mną”. Ten, którego przy narodzeniu Ewangelia nazywa „Emmanuel”, to znaczy „Bóg jest z nami”, prosi teraz swoich towarzyszy, by z nimi pozostali.

Bóg przychodzi do nas w osobie Jezusa. Wyciąga do nas rękę nie z góry, ale od dołu. Rozdział wcześniej Jezus mówił o tym, jak czeka w głodnych i spragnionych, w obcych i nagich, w chorych i więźniach. Gdy dostrzegamy tych, którzy borykają się z problemami i ofiarujemy im naszą uwagę, wtedy właśnie spotykamy Boga.

W ogrodzie Jezus znajduje się bardzo blisko śmierci. Gorąco modli się do Boga Ojca i prosi, by zabrał od niego ten kielich. „Lecz niech się stanie tak, jak Ty chcesz, nie Ja” mówi. Co jest tym kielichem, który ma wypić? Święta mistyczka z XIV w., Katarzyna ze Sieny, która często rozważała tę scenę, twierdziła, że choć fizyczne cierpienie i samotność Jezusa były bez wątpienia ogromne, nie jest to jednak pierwsze znaczenie kielicha. W rozumieniu św. Katarzyny Jezus, stojąc w obliczu swojej śmierci, musiał zaakceptować możliwość, że mimo wszystkiego, co uczynił, Jego uczniowie mogą się po prostu rozproszyć i rozejść w różnych kierunkach, tak że Jego życie pójdzie na marne. Wypić kielich i spełnić wolę Ojca, znaczyło podjąć ryzyko zaufania ludziom aż do samego końca.

Spośród wielu rzeczy, które ukazują nam czytania z Ewangelii, jedna zwraca szczególną uwagę, mianowicie: jak wprawiający w zakłopotanie i nieprzewidywalni mogą być apostołowie. Na przykład, zanim Jezus nakarmił tłum, jak opowiada historia, którą rozważaliśmy w październiku, uczniowie próbowali przekonać Jezusa, by odprawił ludzi! Ale mimo to, w tym samym czasie Jezus ciągle zmieniał bieg wydarzeń. W historii o nakarmieniu tłumu użył pokarmu, który przynieśli mu uczniowie i następnie nakazał im go rozdać.

Ale teraz w ogrójcu panuje ciemność i Jezus samotnie oczekuje śmierci. Sprzeciw wobec Niego osiąga swoje apogeum. Ma ponieść najbardziej poniżającą ze śmierci. Od teraz będzie zaliczany do najniższych z najniższych.

Po modlitwie Jezus powraca do uczniów i zastaje ich śpiących. „Czuwajcie i módlcie się”, mówi „abyście nie ulegli pokusie. Duch wprowadzie gorliwy, ale ciało słabe”. Można by sparafrazować Jego słowa w następujący sposób. Gdy odkryjesz, że dobre intencje nie wystarczą, że zarówno ty jak i inni możecie czasem zawodzić, nie popadaj w pokusę, to znaczy nie poddawaj się strachowi i nie myśl, że wszystko już skończone. Zaufaj temu, co Bóg rozpoczął w ludziach takich jak Ty. Wstańmy, wyjdźmy na spotkanie z tymi, którzy są teraz na naszej drodze.

Pytania do wymiany myśli w małych grupach

- ▶ Jakie myśli i uczucia wywołują u mnie słowa Jezusa: „zostańcie tutaj i czuwajcie ze Mną”?
- ▶ Co dla mnie znaczy podążać za Jezusem z zaufaniem jakim nas obdarzył?
- ▶ Co pomaga nam odnawiać i odzyskiwać to zaufanie w chwilach, gdy jest ono wystawione na próby?